

Od autora: <https://www.youtube.com/watch?v=N4sAq82fDyQ>

O czarcie

Wpadłem w ciąg z powodu samotności swej,
Jakieś głosy słyszę w każdą noc...
Dzisiaj po imieniu ktoś zawołał mnie;
Patrzę – czart! To chyba cuda są!
Czart wykrzywił gębę, jak to czart,
A ja mu po cichu rzekłem tak:

„Bracie, ja od rana koniak lałem w dziób.
A ty pewnie denaturat chlasz...
Słuchajże, czartuniu, czartuničku mój,
Siadaj ze mną, niech nie będę sam...
A możeś ty, nie daj Boże, jakiś tchórz?!
Złaz z ramienia, bo przeżegnam się i już!”

Czart mi na to, że znajomym Borisowa jest –
To nasz wiecznie nawalony stróż.
Czart za kołnierz nie wylewał, wcale nie,
I na koniak nie wybrzydzał, taki zuch.
Koniak skończył się – nie problem to,
Są meliny, a w nich wódki moc.

Mnie sen zmorzył, na melinę poszedł czart...
Wstałem, a on znów jest – myślę więc:
Czy ja jakieś przywidzenia nowe mam,
Czy czart upodobał sobie mnie?
Czart przekleństwa miotał, później zaś
Chciał mnie pocałować, objął w pas!

Wybuchnąłem śmiechem, aż się wzdrygnął czart,
I spytałem: Jak to w piekle jest,
Czy za karę alkoholik każdy tam
W kotle pełnym bimbru smaży się?
Czart znów zaklął i powiedział tak:
„I tam nie ten towarzysz wiedzie bal!”

...Noc odeszła i powoli wstawał dzień,
Klina więc nalałem dla nas dwóch,
Ale czart gdzieś zniknął, jak dym rozwiął się...
A ja czekam, kiedy przyjdzie znów...
I rzecz nie w tym, żem pijany był,
Lecz że lepiej z czartem niż samotnie pić.

Про черта

У меня запой от одиночества
По ночам я слышу голоса...
Слышу - вдруг зовут меня по отчеству
Глянул - черт, - вот это чудеса!
Черт мне корчил рожи и моргал
А я ему тихонечко сказал:

"Я, брат, коньяком напился вот уж как!
Ну, ты, наверно, пьешь денатурат...
Слушай, черт-чертяка-чертик-чертушка
Сядь со мной - я очень буду рад...
Да неужели, черт возьми, ты трус?!
Слезь с плеча, а то перекрещусь!"

Черт сказал, что он знаком с Борисовым
Это наш запойный управдом
Черт за обе щеки хлеб уписывал
Брезговать не стал и коньяком
Кончился коньяк - не пропадем
Съездим к трем вокзалам и возьмем.

Я устал, к вокзалам черт мой съездил сам...
Просыпаюсь - снова черт, - боюсь
Или он по новой мне пригрезился
Или это я ему кажусь
Черт ругнулся матом, а потом
Целоваться лез, вилял хвостом.

Насмеялся я над ним до коликов
И спросил: "Как там у вас в аду
Отношение к нашим алкоголикам
Говорят, их жарят на спирту?"
Черт опять ругнулся и сказал
"И там не тот товарищ правит бал!"

Все кончилось, светлее стало в комнате
Черта я хотел опохмелять
Но растворился черт как будто в омуте...
Я все жду - когда придет опять...
Я не то чтоб чокнутый какой
Но лучше - с чертом, чем с самим собой

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Lilah, dodano 14.06.2022 07:26

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.